

Trzydzieści sześć widoków Góry Przeznaczenia

Widok dziewiętnasty: Jak motyl

Góra Przeznaczenia, Szczeliny Zagłady. Po prawej stronie barierka, na niej znak „Wolność dla lawy!”. Dźwięki ulewy. W podartym prochowcu wchodzi Sauron. Wyciąga harmonijkę ustną, przykłada ją do hełmu, ale nie mogąc zagrać, wyrzuca ją, wychodzi i wraca z bałatajką. Zaczyna grać jakąś rzewną melodię. Po chwili wchodzi Gollum z koszem pełnym cytryn.

Gollum

Cytryny, świeże cytryny.

Sauron

Cytryny jak słońca przesmyki mrok rozpraszające. Jakich ich los tam, gdzie zaległy cienie? Ich sok kwaśny duszę wypala, skwierczyście, ponad wszechistotność cienia.

(Gra kolejne kilka nut na bałatajce)

Być wolnym jak ptak, czy to za wiele? Czy serce w mej piersi do cienia Pierścienia wykutym u wieków zarania łańcuchem przybite pozostanie aż po cytryn kres.

Siada, co jakiś czas trąca pojedyncze struny. Gollum żongluje cytrynami. Idąc tyłem, wchodzi Frodo i Sam, podchodzą do barierki odwracają się w jej stronę. Ukryty za barierką Efekt Specjalny podaje im ponad ogrodzeniem Pierścień, a Frodo odbiera go, ogląda chwilę na otwartej dłoni a potem chowa do kieszeni. Całość powinna wyglądać jak oglądane od tyłu wrzucenie Pierścienia do lawy. Frodo i Sam wychodzą, idąc tyłem. W pewny momencie Pierścień wypada Frodowi z kieszeni, ale hobbit tego nie zauważa. Sauron po jeszcze kilku zagranych nutach wstaje, podchodzi do Pierścienia, podnosi go i wznosi wysoko.

Sauron

I rządził nimi wszystkimi.

I odnalazł je.

I zgromadził je wszystkie.

W ciemności zespoliwszy więzami.

A widział, że było to złe.

(Sauron podchodzi do Golluma, podaje mu Pierścień) Czy za późno, by wyzwolenia cenę opłacić?

Gollum podaje Sauronowi cytrynę i wychodzi. Sauron wznosi ją wysoko ponad głowę i próbuje zderzyć z niej skórkę, lecz w środku kryje się kamień.

Sauron

Ach, zdrada, zdrada.

Odrzuca kamień i z wewnętrznej kieszeni prochowca wyciąga pistolet skałkowy. Werble. Sauron, unosi skierowaną w górę broń do twarzy, jak przy pojedynkach i krok za krokiem wychodzi. Rozlega się wystrzał. Ulewa cichnie, rozlega się szum morza i dźwięk fal rozbijających się o skały. Wchodzi Sauron, ubrany w żółty rybacki sztormiak z kapturem.

Sauron

Trzech pod otwartym niebem (*układa wyciąga z kieszeni trzy piłeczki ping-pongowe, czerwoną, niebieską i białą, i ustawia je na ziemi w linii prostej*). Siedmiu w kamiennych sal koronie (*wyciąga z kieszeni siedem szklanych kulek, układa je w linii za piłeczkami*). Dziewięciu, którym śmierć pisana (*wyciąga z kieszeni dziewięć wydmuszek, ustawia je za kulkami*) I jeden, co trwa na mrocznym tronie (*sięga do kieszeni, ale nic nie znajduje – gdy wyciąga dłoń, jedynie piasek przesypuje mu się między palcami*)

Gdzież teraz władca i tron?

Gdzież róg co graniem w pole wiódł?

Gdzież?

Sauron wybuchając histerycznym śmiechem, nagle przestaje, zarzuca kaptur sztormiaku na głowę i klęka na jedno kolano.

Sauron

(Jednym tchem, nieco zmienionym głosem) W więzienny krąg zakuci, bez początku i końca, płomieniem w złote zgłoski wpaleni – szyderstwa znak. Rządzeni, znaleźieni, zgromadzeni i... *(Szybko powstaje i zrywa kaptur, mówi normalnie)* Lecz czy stać to się musi czy tylko może?

Czy obrazy te w umysł mój wpoila jawa czy sen?

O gdzież jest ten...

(Znów klęka, zarzuca kaptur i mówi nieco zmienionym głosem)

Gdzież? Ty wiesz! Sauronie, Annatarze, Aulendilu, Artano, Tar-Mairon, Gorthaurze, glum, glum.

(Wstaje, zrzuca kaptur) Nie, być nie może.

Wchodzi Gollum z koszykiem pełnym korali.

Gollum

Korale, sprzedają korale. Na sumienie zdręczone, na łzy wylane, na koszmary nocne, na demony własne i cudzie.

Sauron znów sięga po bałabajkę, siada i co jakiś czas trąca strunę. Ponownie, cofając się, wchodzi Frodo i Sam, podchodzą do bariery, Efekt Specjalny podaje Frodowi Pierścień, ten chowa go do kieszeni, ale gdy wychodzi razem z Samem, Pierścień ponownie wypada. Sauron przestaje grać, podchodzi do Pierścienia i podnosi go.

Sauron

I rządził nimi wszystkimi.

I odnalazł je.

I zgromadził je wszystkie.

W ciemności zespoliwszy więzami.

A widział, że było to złe.

(Podaje Pierścień Gollumowi) Po dwakroć wydany, sam z siebie i za siebie, ducha mego odłamek, jak kruszyna chleba i wody kropla, jak żywica z drzewa włócznie ranionego, jak sen skazańca czekającego na wyrok, jak wolność... Czy kłamca uczciwą cenę zapłacić może?

Gollum bierze Pierścień i podaje Sauronowi korale, następnie wychodzi. Sauron wznosi je wysoko, lecz w tym momencie pękają i rozsypują się po całej scenie.

Sauron

Ach, zdrada, zdrada! *(Zarzuca kaptur)* Czy może warunków umowy ściśle wypełnienie, co do kropki nad i, tehtar nad tengwarem? Czy pamiętasz, tam, gdzie umysł nie sięga? Czy wzrok ponad bezwzrok sięgnąć może? *(Zrzuca kaptur)* Milcz. *(Z wewnętrznej kieszeni prochowca ponownie*

wyciąga pistolet skałkowy. Werble. Sauron unosi skierowaną w górę broń do twarzy, jak przy pojedynkach i krok za krokiem wychodzi. Rozlegają się dwa wystrzały. Szum morza milknie, rozlega się krakanie wron zrywających się do lotu. Po chwili Sauron ponownie wchodzi, tym razem w znoszonej skórzanej kurtce. Kładzie się na scenie, twarzą do ziemi) Jak tu cicho... (Odwraca się na plecy) Ile tu gwiazd...

Przez scenę przechodzą Frodo, Sam i Gollum, tocząc wielki model Pierścienia. Sauron siada.

Sauron

Echo zadry na duszy w sumieniu rozbrzmiewa,
Gdzie znad chmur obłok wyływa, a gdzie szumią drzewa,
Wznies się! Płyn! Bądź nieustraszony.

Wznów wchodzi Frodo, Sam i Gollum, ale tym razem niosąc wielki model Pierścienia, wznoszą go nad Saurona, ten wstaje i znajduje się wewnątrz Pierścienia. Zaczyna kręcić się w jedną stronę, hobbici i Gollum obracają Pierścień w przeciwną.

Sauron

Most jak łaza przez płaszczyznę mniemania
Czarnych odcieni po kres kresów kreśli.
Niech mchem okolony po pierwe, po wtóre,
Zanieś mu trzciny karmazyn po świt
Śpiewany, spijając fale żłobione puchem
Na mrowisku, a nocą smok wsmyknie
Między księgi dnia, wymilczane
Nad głów, nad strach, nad zmęczenie,
Po trzy trzecie we trzech wystrojone
W odrzwia serpentyn...

Legolas

(Zza sceny) Cięcie!

Wchodzi Legolas, w artystycznym berecie, czarnym golfie i z szalikiem dookoła szyi.

Legolas

Ach, czyż głos prawdy zatonął wśród liter oceanu? Czyż światło mądrości czernią atramentu zalano?
(Podaje Sauronowi scenariusz) „Po trzy trzecie we trzech wytrojone”! „Wytrojone”!

Sauron

Musiałem źle przeczytać. Od nowa, czy tylko ten ostatni kawałek?

Legolas

Tancerz nie może z połowy kroku ruszyć w tan, a drzewo od rocznej sadzonki wędrówki ku nieboskłonom rozpocząć. Artysta czynić musi to co musi.

Hobbici opuszczają Pierścień, żeby Sauron mógł z niego wyjść, a potem wszyscy chcą się rozejść.

Legolas

Lecz to nie koniec nut fałszywych, dysonans w symfonię prawdy i sztuki wprowadzających, jak ołowiu sztaba w odmęty sadzawki leśnej rzucona. Gollumie, ty cytryny sprzedajesz, lecz niech będą jak najskrytsze marzenia, w ramionach tulone gdy burzowa noc cię spowiła. Jak koc z krain dzieciństwa wyrwany resztką sił. Jak...

Gollum

Rozumiemy.

Legolas

Frodo, gdy Pierścień zza bram destrukcji w lawie ucieleśnionych wraca, pocuj jego zew. Niech ulga po wyzwoleniu pod prąd popłynie, brzemie nakładając ponownie na barki przed chwilą wyzwolone, tym okrutniejsze, że już zażegnane, a kiełkująca nadzieja stłamszona będzie jak pod szklanką mucha złapana. Powiedz, jakie emocje umysł twój i ciało wstrząsnęły, gdy w ostatni lot zmorę w ten złoty krąg wplecioną wprawieś?

Frodo

Nie wiem. *(Wyciąga z kieszeni Pierścień)* Dalej go mam, więc w żadne ostatnie loty go nie zdążyłem wprawić.

Legolas

Nie poczujesz jego mrocznego odtworzenia, jeżeli naprawdę nie doprowadzisz do jego zniszczenia. Imitacją prawdy będziesz, na sztuczność skazaną, póki w oświeceniu się nie wyzwolisz, jak motyl kokon zrzucający.

Frodo

Ale jeżeli zniszczę...

Legolas

(Zabiera Pierścień Frodowi i rzuca za barierkę) Jak motyl!

Sauron

Ej no!

Zaraz potem słychać plusk, Sauron chwyta się za serce i umiera. Zapada milczenie.

Frodo

Dlatego mieliśmy poczekać do premiery...

Sam

Ktoś wykuł może jego tekst?

Legolas artystycznie i z rozmachem przykłada zewnętrzną część dłoni do czoła i spoglądając w niebo, trwa w milczeniu.

Legolas

No to klops.

Frodo

Możemy wracać do Shire?

Legolas tylko wzrusza ramionami i wychodzi. Frodo, Sam i Gollum za nim.